

BARTOSZ AWIANOWICZ
(Toruń)

TUŁACZKA I WYGNANIE W POEZJI OWIDIUSZA I FILIPA KALLIMACHA – MIĘDZY POETYCKĄ AUTOBIOGRAFIĄ A KREACJĄ LITERACKĄ

Rozważania o wygnańczej poezji dwóch poetów rozpocznę od przypomnienia prawdy dość oczywistej. Otóż wśród wygnańców i tułaczy niemal każdej epoki odnajdujemy takich, którzy nigdy nie zdołali pogodzić się z wygnaniem, jak również takich, którzy zgodnie z maksymą Arystofanesa, znaną najlepiej dzięki Cycerońskiemu: *patria est, ubicumque est bene*¹, odnajdywali w odległych często krajach swą drugą ojczyznę. Chciałbym tu zestawić ze sobą podobieństwa i różnice, jakie możemy dostrzec w losach, a przede wszystkim w wygnańczej poezji Owidiusza oraz Filipa Buonaccorsiego zwanego Kallimachem (1437–1496). Choć obydwu dzieli blisko tysiąc pięćset lat, tak w ich życiorysach, jak i w twórczości daje się zauważyć szereg analogii, które jednak po dokładniejszym zbadaniu okazują się często powierzchowne, niekiedy wręcz mylące. Musimy bowiem pamiętać, że podczas gdy w poezji wygnańca Owidiusza do końca pobrzmiewa żal, tęsknota za Rzymem i rezygnacja, Buonaccorsi w roku 1478 pisał o Polsce jako o swej ojczyźnie², choć od 1471 roku mógł bezpiecznie przebywać w Italii, gdzie nadal miał przyjaciół, a zapewne też mógł liczyć na mecenasów.

Obaj poeci pochodzili z zamożnych rodzin italskiej prowincji. Owidiusz, o czym sam wspomina w swej autobiograficznej elegii³, urodził się w Sulmonie jako potomek starego rodu ekwickiego, a Filip Buonaccorsi przyszedł na świat w San Gimignano jako syn obywatela Republiki Weneckiej, kupca Piera d'Angiolo⁴. Ojcowie obydwu przyszłych poetów dbali o ich wykształcenie. Owidiusz został wysłany do Rzymu, gdzie pobierał nauki u słynnych retorów⁵, jego ojciec był jednak przeciwny temu, by syn poświęcił się poezji, twierdząc, że to zajęcie nieużyteczne⁶. Przeciwnie Piero d'Angiolo, który wręcz zmuszał młodego Filipa do nauki (*studium*)

¹ Cic. *Tusc.* V 108. Ciceron cytuje bez podania autora tragedię *Teucer*, podejrzewa się, że chodzi o znany dzięki fragmentom utwór Pakuwiusza (*Trag. inc.*, fr. 92 Ribbeck). Por. Aristoph. *Plut.* 1151.

² W odniesieniu do Polski posługuje się zaimkiem dzierżawczym *nostra*. Por. K. Kumaniecki, *Twórczość poetycka Filipa Kallimacha*, PIW, Warszawa 1953, s. 124.

³ *Ov. Tr.* IV 10, 3–8.

⁴ Por. Kumaniecki, *op. cit.*, s. 6.

⁵ *Tr.* IV 10, 15–16. Por. Sen. *Contr.* II 2, 8–12.

⁶ *Ov. Tr.* IV 10, 21.

i do tego, by uprawiał obejmujące między innymi poezję *ingenuas artes*⁷. Buonaccorsi studiował głównie w Wenecji, być może przez krótki okres również we Florencji, w Rzymie zaś pojawił się dopiero około roku 1462⁸. Jak młody Owidiusz znalazł możnego protektora i opiekuna swej poezji w osobie Marka Waleriusza Messali Korwinusa, patrona między innymi elegików Tibullusa i Propercjusza, tak dla Filipa Buonaccorsiego środowiskiem, w którym mógł pogłębiać swą klasyczną erudycję i prezentować nowe utwory, stała się Akademia Rzymska, zwana też od nazwiska jej założyciela Giulia Pomponia Leto „Pomponiana”. To właśnie Leto nazwał Buonaccorsiego Kallimachem, a inny członek Akademii, Bartolomeo Platina, ułatwił poecie uzyskanie posady sekretarza u kardynała Roverellego, a co za tym idzie, stabilizacji finansowej⁹. Obaj znaleźli zatem w Rzymie mecenasów i krąg wykształconych odbiorców ich poezji. Obaj zaczęli też swą twórczość od wierszy miłosnych: Owidiusz opiewał Korynnę, Kallimach jeszcze w Wenecji sławił Sylwię. Obaj pracowali nad swymi pierwszymi zbiorami poezji wiele lat i wydali je dopiero krótko przed trzydziestym rokiem życia¹⁰. O ile jednak poeta z Sulmony pisał *Amores* jedynie w metrum elegijnym, Buonaccorsi w *Epigrammatum libri duo* próbował różnych miar wersyfikacyjnych, odwołując się raczej do wzorów Katullusa i Marcjalisa niż do Owidiusza.

Co jednak istotne dla naszych rozważań, obydwaj zostali zmuszeni do opuszczenia Rzymu w momencie, gdy mieli już ugruntowaną pozycję literacką i towarzyską. Owidiusz został skazany przez Augusta na relegację (*relegatio*) w 8 roku po Chr., gdy był już powszechnie znanym autorem *Amores*, *Heroid*, *Sztuki kochania*, *Lekarstwa na miłość* i *Metamorfoz*, Filip Kallimach, gdy potajemnie opuszczał Wieczne Miasto, był znany niemal wyłącznie jako autor epigramatów, lecz jako członek Akademii Rzymskiej, protegowany kardynałów Roverellego, Ammanatiego, Gonzagi i Bessariona, mógł mieć nadzieję na kontynuację znakomitej kariery¹¹. Mimo ciosu, jaki ich spotkał, żaden z obydwu poetów nie przestał tworzyć. Owidiusz przez około osiem lat wygnania w Tomis nad Morzem Czarnym napisał dwa obszerne zbiory: *Tristia* i *Epistulae ex Ponto*, obejmujące łącznie dziewięćdziesiąt sześć elegii i niemal siedem tysięcy pięćset wersów, Buonaccorsi zaś tylko w latach 1470–1472 napisał w Polsce ceniony przez humanistów zbiór sześćdziesięciu dwóch elegii, wierszy pisanych heksametrem i epigramatów pt. *Fannietum*¹², a przez kolejne dwadzieścia cztery lata jeszcze około stu utworów poetyckich, szereg listów, pisane prozą biografie *Vita Gregorii Sanocei* i *Vita Sbignei cardinalis*, podręcznik retoryki (*Rhetorica*), ponadto pisma historyczne i publicystyczne. Obaj często

⁷ Zob. *Ms. Vat.* 5156, fol. 45 i Kumaniecki, op. cit., s. 7.

⁸ Por. Kumaniecki, op. cit., s. 10–12 i 21–22.

⁹ Por. *ibid.*, s. 21–30.

¹⁰ Owidiusz ukończył pierwsze wydanie *Amores* między 18 a 13 r. przed Chr., Buonaccorsi wydał swoje *Epigrammatum libri duo* przed wiosną roku 1467, zapewne w 1466. Por. M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres augustowski*, PWN, Warszawa 1990, s. 435; E. K. Rand, *The Chronology of Ovid's Early Works*, *AJPh* 28, 1907, s. 291–292 oraz Kumaniecki, op. cit., s. 59.

¹¹ Por. Kumaniecki, op. cit., s. 48–50.

¹² Zob. J. Domański, *De Philippo Callimacho elegicorum Romanorum imitatore*, Ossolineum, Wrocław 1966, s. 5.

poświęcali utwory wybitnym ludziom swoich czasów. Owidiusz obszerną elegię, wypełniającą całą drugą księgę *Tristiów*, skierował do Augusta, pisał ponadto do Messalinusa i Kotty Maksymusa, synów Waleriusza Messali Korwinusa, oraz do Germanika, Paullusa Fabiusza, konsulów Sekstusa Pompejusza i Grecynusa, wreszcie do trackiego króla Kotysa¹³. Filip Kallimach w pisanych na wygnaniu poematach wychwalał natomiast między innymi polskich królewiczów Kazimierza, Władysława i Jana Olbrachta, węgierskiego króla Macieja Korwina i jego żonę Beatrycze neapolitańską¹⁴, pisał utwory adresowane bezpośrednio między innymi do wychowawcy synów Kazimierza Jagiellończyka, Jana Długosza, arcybiskupa lwowskiego Grzegorza z Sanoka, humanistów, jak Paolo Marso i Ugolino Verino, korespondował zaś z postaciami tak znakomitymi jak Lorenzo di Medici, Marsilio Ficino, Angelo Poliziano i innymi Florentyńczykami¹⁵.

Analogie odnajdujemy również w topice i metaforyce wygnańczych utworów obydwu poetów. Zapożyczenia od Owidiusza są szczególnie dobrze widoczne w elegiach Kallimacha z lat 1470–1471. W elegii 1 *Ad Fanniam Swentocham* wykorzystuje on obraz wiejącego od północy mroźnego Boreasza¹⁶, a do swej ukochanej Fannii pisze

*commodiore loco fueras dignissima nasci*¹⁷,

co jest reminiscencją słów poety z Sulmony o sobie samym:

*meque [scil. Augustus] loco plecti commodiore velit*¹⁸,

i

*utque loco moriar commodiore, precer?*¹⁹

Również określenie adresatki elegii mianem *Getici numen honorque soli*²⁰ wydaje się być owidiuszowej proveniencji, gdyż miejsce swego zesłania nazywał on *Geticum litus* lub *Getici fines*²¹. Inspiracji *Tristiów* można się doszukiwać również w wersach kończących tę elegię Buonaccorsiego²².

Aluzję do dystychów z dwóch elegii zbioru *Epistulae ex Ponto* stanowi również początek elegii 3 Kallimacha *Ad Glaucum Venetum*, w której humanista wyznaje swemu weneckiemu przyjacielowi, że nie spodziewał się zaznać w tak trudnych dla niego czasach radości:

¹³ Zob. W. Kraus, *Ovidius*, [w:] *RE*, t. XVIII 2 (1942), szp. 1964–1966.

¹⁴ Zob. Kumaniecki, op. cit., s. 98–100 i 134–136.

¹⁵ Zob. *ibid.*, s. 100–102 i 137–145.

¹⁶ Ph. Callim. *El.* 1, 1–2; por. Ov. *Tr.* I 2, 29.

¹⁷ Ph. Callim. *El.* 1, 3.

¹⁸ Ov. *Pont.* III 3, 64.

¹⁹ *Ibid.*, 9, 38.

²⁰ Ph. Callim. *El.* 1, 60.

²¹ Ov. *Tr.* I 10, 14; III 12, 14 i 16 i *Pont.* IV 3, 52 (*et metues, arcu ne feriare Getae*).

²² Ph. Callim. *El.* I 65–72; por. Ov. *Tr.* II 67–72 i IV 4, 17–18. Por. również Domański, op. cit., s. 10–16.

*Nil ego tam duro speravi tempore laetum,
 Nil fore credebam iam nisi triste mihi.
 Una sed arrisit mediis tamen hora procellis
 Et paulum fati substitit ira mei*²³.

O ile jednak Owidiusza raduje na wygnaniu wieść o zwycięstwach Germanika i Tyberiusza w walkach przeciwko Dalmatom²⁴, „doświadczonego przez niepomyślny los”²⁵ Buonaccorsiego z czarnych myśli wydobywa ukochana Fannia. Włoski humanista wraca jednak myślą do ojczyzny, prorokując jednocześnie, że jego kości spoczną w scytyjskiej, to jest polskiej, ziemi:

– *Quid mihi – dicebam – patria tellure carere?
 Quid, mea si Scythicum conteget ossa solum*²⁶

Dystych ten w oczywisty sposób nawiązuje do wygnańczej elegii rzymskiego poety do Kotty Maksymusa:

*Saepe precor mortem, mortem quoque deprecor idem,
 Ne mea Sarmaticum contegat ossa solum*²⁷.

Reminiscencje *Tristiów* odnajdujemy również w dalszych wersach elegii Kallimacha²⁸. Buonaccorsi w odróżnieniu od swego rzymskiego poprzednika nie prosi wszakże o śmierć, nie obawia się też spocząć na obcej ziemi, gdyż bliskich zastąpi mu na niej kochanka, która sama złoży go do grobu:

*Et, si non celebris deducta pompa meorum
 Funera, me tumulo Fannia sola dabit*²⁹.

Taka konkluzja, jak słusznie zauważa Juliusz Domański³⁰, przywodzi z kolei na myśl motyw elegii miłosnych, zwłaszcza zaś elegię Propercjusza³¹.

Szczególnie wiele nawiązań do wygnańczej poezji Owidiusza, zarówno do *Tristiów*³², jak też do zbioru *Epistulae ex Ponto*³³, odnajdujemy w utworze 10 zbioru *Fannietum*, znanym pod tytułem *Ad Fanniam Swentocham* lub *De peregrinationibus*, i stanowiącym drugą, rozszerzoną redakcję poematu napisanego jeszcze w Bizancjum pod koniec 1469 lub na początku 1470 roku³⁴. Ich szczegółowe zestawienie

²³ Ph. Callim. *El.* 3, 1–4; por. Ov. *Pont.* II 1, 3–4 i 7, 15–16.

²⁴ Ibid. II 1.

²⁵ Ph. Callim. *El.* 3, 5.

²⁶ Ibid., 35–36.

²⁷ Ov. *Pont.* I 2, 57–58.

²⁸ Ph. Callim. *El.* 3, 37–50; por. Ov. *Tr.* III 3, 29–32 i IV 2, 67–72.

²⁹ Ph. Callim. *El.* 3, 51–52.

³⁰ Zob. Domański, op. cit., s. 25–26.

³¹ Prop. I 11, 21–26.

³² Ov. *Tr.* I 2; I 4; I 10; I 11; III 8; III 9 i V 5.

³³ Ov. *Pont.* II 7; III 1.

³⁴ Por. *Philippi Callimachi Ad Fanniam Swentocham carmen*, wyd. J. Domański, Eos 46, 1952/1953, s. 131–136. Drugi wariant tytułu w: *Callimachi Experientis (Philippi Bonaccorsi) Carmina*, wyd. F. Sica, Conte, Napoli 1981, s. 323.

zamieszcza Juliusz Domański w swej pracy poświęconej Kallimachowi jako imitatorowi elegików rzymskich oraz w aparacie krytycznym do edycji tego wiersza³⁵. Analogie te dotyczą jednak niemal wyłącznie leksyki, opartej również na *Ibisie* i *Metamorfozach* poety z Sulmony, *Eneidzie* i *Georgikach* Wergiliusza oraz na eposach Lukrecjusza, Stacjusza, Lukana i Waleriusza Flakkusa, a zapewne też na *Satyrach* Horacego oraz elegiach Propercjusza i Tibullusa. Nawiązanie do różnych gatunków poetyckich w twórczości wygnańczej było zresztą już pomysłem Owidiusza. Gareth D. Williams zwraca uwagę³⁶, że nawet w wersach odnoszących się do tajemniczego błędu (*error*) poety, który stał się główną przyczyną wygnania³⁷, widoczne są zapożyczenia z *Eklogi* 8 Wergiliusza³⁸ i *Heroid* samego poety z Sulmony³⁹. Ponieważ większość poematu Buonaccorsiego wypełnia opis jego wygnańczych wędrówek, pod względem treści najbliższej mu do elegii 10 z pierwszej księgi *Tristiów*, w której Owidiusz opisuje swą podróż do miejsca zesłania. Wędrówka obydwu przebiegała częściowo tą samą trasą: obaj przemierzyli Hellespont i dotarli do Bizancjum oraz Morza Czarnego (*Pontus*)⁴⁰, choć Kallimach, miast skorzystać z Owidiuszowej formy opisowej – *Hellespontiacas* [...] *aquas*⁴¹, woli metonimię *ad Hellem*⁴². W przeciwieństwie do autora zbiorów *Tristia* i *Epistulae ex Ponto* włoski humanista jako zbieg, nie zaś *relegatus*, stara się przekonać czytelnika, że sam decyduje o trasie swej tułaczki, a właściwie zdaje się na los i siły natury, konkretnie kierunek wiatru, czego dowodzi wzmianka o podróży morskiej do Egiptu, skąd zawrócił Kallimacha jedynie wiejący z południa Auster:

*iam mollis flumina Nili
Cernere erat, subitis madidus cum nubibus Auster
Incubuit prorae lintremque ad litora Cyprī
Vertit, arenosas prohibens Ammonis ad aras
Confugere et specubus latebras mihi quaerere sacris*⁴³.

Wobec tego, że o zamiarze udania się do kraju nad Nilem Buonaccorsi nie wspomina w autobiograficznym liście do Dersława z Rytwian, dość dokładnie opisującym peregrynacje humanisty od momentu ucieczki z Rzymu, Juliusz Domański zastanawia się, czy należy wierzyć poematowi i uznać, iż Kallimach rzeczywiście niemal dotarł do Egiptu, czy też widzieć w całym passusie jedynie przykład ozdabiania i uwypuklenia przeżyć z dni tułaczki poety (*ornandi amplificandique causa*)⁴⁴.

³⁵ Zob. J. Domański, *De Philippo...*, s. 50–55 i app. crit. do: *Philippi Callimachi Ad Fanniam...*, s. 143–154.

³⁶ Zob. G. D. Williams, *Banished Voices. Readings in Ovid's Exile Poetry*, Cambridge 1994, s. 177–179.

³⁷ *Ov. Tr.* II 103–104 i 109–110.

³⁸ *Verg. Ecl.* 8, 41.

³⁹ *Ov. Her.* 12, 31–33.

⁴⁰ Zob. *Ov. Tr.* I 10, 13–32 i Ph. Callim. *Fannietum* 10, 117–140.

⁴¹ *Ov. Tr.* I 10, 24.

⁴² Ph. Callim. *Fannietum* 10, 120.

⁴³ *Ibid.*, 63–67.

⁴⁴ Zob. *Philippi Callimachi Ad Fanniam...*, s. 136–138. Cały list – zob. *Philippi Callimachi Epistulae selectae*, wyd. i przeł. I. Lichońska i in., Ossolineum, Wrocław 1967, s. 22–45.

Niezależnie od rzeczywistych planów uciekiniera we wzmiance o podróży do Egiptu można śmiało upatrywać nie tylko elementu niewątpliwej amplifikacji, lecz również chyba świadomej reminiscencji opisu burzy morskiej z elegii 2 z pierwszej księgi *Tristiów*, gdzie czytamy:

*nec peto, quas quondam petii studiosus, Athenas,
oppida non Asiae, non loca visa prius,
non ut Alexandri claram delatus ad urbem
delicias videam, Nile iocose, tuas.
quod faciles opto ventos (quis credere possit?)
Sarmatis est tellus, quam mea vela petunt.
obligor, ut tangam Laevi fera litora Ponti;
quodque sit a patria tam fuga tarda, queror⁴⁵.*

Abstrahując od przywołanych tu Aten i miast Azji, w których poeta z Sulmony był już wcześniej (*prius*), Owidiusz daje w powyższych wierszach wyraz częstemu w *Tristiach* ubolewaniu, że nie trafił do krainy bardziej przyjaznej, chociażby do egipskiej Aleksandrii. U Kallimacha przywołanie Egiptu wraz z piaszczystymi ołtarzami Ammona (*arenosas [...] Ammonis aras*) zdaje się wobec tego służyć nie tylko pokazaniu erudycji autora, lecz również podkreśleniu uzależnienia tułacza raczej od kaprysów wiatru niż od tak często akcentowanej przez Owidiusza woli władcy⁴⁶, przez co zbliża się tekst *Fannietum* 10 do właściwej dla eposu topiki przeciwności spotykających bohatera-tułacza, który raz z nimi walczy, innym razem zmuszony jest się im poddać. Topika ta obecna była już w *Odysei* (zwłaszcza w księgach dziewiątej i dziesiątej). Humanista przyrównuje się zresztą na końcu swego utworu do samego Odyseusza, który jako rozbitek znalazł schronienie u Alkinoosa:

*His ego firmatus, tamquam consumptus Ulysses
Naufragio Alcinoi verbis opibusque, resumpsi
Spem solidam et vires animi⁴⁷.*

Przywołanie Alkinoosa, dzięki któremu Odyseusz uniknął zemsty Posejdona i bezpiecznie powrócił na Itakę, wydaje się celowe: poeta zdaje się w ten sposób podkreślać, że dzięki protekcji Grzegorza z Sanoka niczego się już nie obawia i właściwie mógłby już wrócić do Italii. Owidiusz wprowadza też porównuje swój wygnańczy los z Odyseuszem, skupia się jednak głównie na niedolach Homerowego bohatera⁴⁸. Najbardziej znamienny jest tu dwuwiersz elegii 11 z księgi trzeciej *Tristiów*:

*crede mihi, si sit nobis collatus Ulixes,
Neptunine minor quam Iovis ira fuit⁴⁹.*

⁴⁵ Ov. *Tr.* I 2, 77–84.

⁴⁶ W samej tylko cytowanej elegii *Caesaris irae* jako przyczynę swej tułaczki wymienia poeta dwukrotnie: Ov. *Tr.* I 2, 3 i 61; por. też *ibid.*, 93.

⁴⁷ Ph. Callim. *Fannietum* 10, 221–223.

⁴⁸ Zob. Ov. *Tr.* I 2, 9; III 11, 61–62; V 5, 51–52 oraz *Pont.* III 1, 53; IV 10, 9–10 i 16, 13–14.

⁴⁹ Ov. *Tr.* III 11, 61–62.

Poeta z Sulmony wykorzystuje tu przykład Odyseusza nie jako równorzędną *similitudo* wykazującą analogię losów swoich i bohatera *Odysei*, jak ma to miejsce w utworze 10 z *Fannietum*, lecz jako *comparatio*, służącą amplifikacji zarówno ciężkiego losu wygnanego z Rzymu poety, jak i sprawcy wygnania, Oktawiana Augusta, metaforycznie utożsamionego z samym Jowiszem. Apoteoza princepsa pojawia się w wielu elegiach, zwłaszcza wchodzących w skład wcześniejszych chronologicznie *Tristiów*, pisanych, gdy Owidiusz miał jeszcze nadzieję na odwołanie z Tomis. Ów element panegiryczny często towarzyszy motywowi *ira Caesaris* jako przyczyny relegacji, chociażby w dramatycznej elegii opisującej ostatnie chwile poety w Rzymie⁵⁰. Tymczasem obawa przed aresztowaniem Buonaccorsiego na rozkaz Pawła II zdaje się być zupełnie nieobecna w utworze humanisty, który o przyczynie opuszczenia przez siebie Wiecznego Miasta pisze zdawkowo i bezosobowo:

*Illinc angustae cum iam mihi moenia Romae
 Interdicta forent, cum iam loca cuncta putarem
 Italia mihi fida magis, primordia longi
 Erroris coepere mei*⁵¹.

Całą zaś elegię kończy długie wyznanie, zupełnie nie do pomyślenia w wyznańczej poezji Owidiusza, że dzięki miłości Fannii poeta nabrał sił do życia i pisania⁵², jak również że wręcz przedkłada mroźny klimat Rzeczypospolitej nad swą włoską ojczyznę:

*Et gaudere mihi tacito sub pectore coepi,
 Te propter, mutasse patrem carasque sorores
 Et fratres patriamque simul celebresque sodales
 Et quidquid Latii cupiendum claudit utrumque
 Litus, et Arctoas glacies gelidasque pruinas
 Praeposui veri Tusco violisque Vesevi*⁵³.

W warstwie elokucyjnej pobrzmiwają tu echa między innymi jednej z elegii *Tristiów*:

*aspicerem patriae dulce repente solum,
 desertaequae domus vultus, memoresque sodales,
 caraque praecipue coniugis ora meae*⁵⁴.

Rozpatrując jednak *Fannietum* 10 pod kątem genologii lub retoryczno-poetyckiej inwencji, musimy stwierdzić, że znacznie bliżej utworowi Kallimacha do elegii miłosnej oraz do obfitującego w opisy eposu⁵⁵ lub raczej erudycyjnego epyllionu.

⁵⁰ Ibid., I 3, 85–86.

⁵¹ Ph. Callim. *Fannietum* 10, 25–28.

⁵² Ibid., 210–225

⁵³ Ibid., 204–209.

⁵⁴ Ov. *Ti.* III 8, 8–10.

⁵⁵ Domański dostrzega w utworze Kallimacha analogię między Buonaccorsim a Eneaszem opowiadającym swe niedole Dydonie. Zob. Domański, *Ad Fanniam Swentocham...*, s. 142 i id.,

Obaj poeci na wygnaniu pisali również utwory okolicznościowe. Owidiusz elegię 2 z czwartej księgi *Tristiów* poświęcił opisowi przyszłego triumfu Augusta i Tyberiusza nad Germanią, a w pierwszym utworze II księgi zbioru *Epistulae ex Ponto* chwalił Germanika jako nagrodzonego odznaczeniami triumfalnymi (*signa triumphalia*) zwycięzcę nad Dalmatami, natomiast Kallimach w elegii 11 *Ad Iovianum Flavium* wychwala syna króla polskiego Kazimierza Jagiellończyka, królewicza Władysława, który w 1471 roku wstępował na tron czeski. Buonaccorsi w wersach 47–52 tego utworu nawiązuje bezpośrednio do pierwszego ze wspomnianych utworów Owidiusza (*Tristia* IV 2), dając parafrazę wersów 47–54 elegii poety z Sulmony⁵⁶. Zasadnicza różnica polega jednak na tym, że Owidiusz nieustannie wracał myślami do Rzymu. Do rzymskich krewnych, przyjaciół i do władców *Imperium Romanum* kierował też wszystkie swe wygnańcze utwory. Włoski humanista tymczasem pisał nie tylko z myślą o odbiorcach w Italii, lecz przede wszystkim o swych protektorach w Polsce.

Analogii między wygnańczymi utworami obydwu poetów jest znacznie więcej. Elegię 12 zbioru *Fannietum* poświęcił Kallimach uczczeniu urodzin Fannii, opierając ją między innymi na elegii 5 piątej księgi *Tristiów*, w której Owidiusz przygotowuje się do uczczenia urodzin swej żony⁵⁷. Początek elegii 26, adresowanej do Jana Długosza⁵⁸, wzorowany jest częściowo na liście 9 z drugiej księgi zbioru *Epistulae ex Ponto*, gdzie Owidiusz wychwalał pieśni (*carmina*) trackiego króla Kotysa⁵⁹. Z utworu Buonaccorsiego dowiadujemy się, że wychowawca synów Kazimierza Jagiellończyka, znany przede wszystkim jako historyk, pisał też jakieś, nieznanne dziś, utwory poetyckie. Echa wyrażen z *Tristiów* pobrzmiewają w utworze 43 zbioru *Fannietum*⁶⁰, należy jednak podkreślić, że w większości utworów włoskiego humanisty równie dużą rolę odgrywają nawiązania do wcześniejszych, miłosnych elegii Owidiusza, a przede wszystkim do Propercjusza; Buonaccorsi często też sięga do metaforyki i słownictwa Horacego, Wergiliusza, Lukrecjusza, Katullusa, Stacjusza, Lukana, a zapewne też innych poetów rzymskich i renesansowych.

Zestawienie wybranych wygnańczych utworów obydwu poetów dowodzi, że Kallimach czerpał z *Tristiów* i zbioru *Epistulae ex Ponto* przede wszystkim leksykę. Niekiedy tylko, jak na przykład w elegii 1, gdzie pojawia się motyw mroźnego klimatu miejsca wygnania, czy w elegii 10, zawierającej opis tułaczki poety, mamy do czynienia z przejściem na większą skalę topiki wygnańczej. Ogólny nastrój zbiorów Owidiusza i Buonaccorsiego jest jednak inny. U poety z Sulmony narzekania na mroźny klimat Tomis i dzikość jej mieszkańców mają potęgować nastrój przygnębienia i smutku oraz wzbudzać litość słuchaczy. Nawet w ostatniej księdze zbioru *Epistulae ex Ponto*, gdy poeta traci już nadzieję na powrót do domu, prag-

De Philippo..., s. 54. Por. też R. Krzywy, *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego. Studium z historii form literackich*, Wydział Polonistyki UW, Warszawa 2001, s. 98.

⁵⁶ Zob. Domański, *De Philippo...*, s. 59.

⁵⁷ *Ov. Tr.* V 5, 5–12. Zob. Domański, *De Philippo...*, s. 62–63.

⁵⁸ Ph. Callim. *Fannietum* 26, 1–10.

⁵⁹ *Ov. Pont.* II 9, 47–54. Zob. Domański, *De Philippo...*, s. 96.

⁶⁰ *Por. Ov. Tr.* IV 3, 9–10. Zob. Domański, *De Philippo...*, s. 108.

nie przynajmniej przeniesienia w okolice cieplejsze i bliższe Rzymu⁶¹. W takich utworach jak 3 elegia z pierwszej księgi *Tristiów* Owidiusz przedstawia również znaną w literaturze rzymskiej koncepcję wygnania jako swoistej śmierci poety i jego poezji⁶², zamienia tradycyjny elegijny motyw *dolores amoris* na *dolores exilii*, ponadto ukazuje swoją transformację w geckiego poetę, który, ucząc się barbarzyńskich języków, zapominał łaciny⁶³. Według Betty Rose Nagle ma to być celowo wprowadzony szokujący symbol jego wyobcowania z Rzymu⁶⁴. Filip Buonaccorsi przeciwnie, już w *Fannietum* z lat 1470–1471 daje do zrozumienia, że czuje się równie związany z Italią, co ze swą nową ojczyzną – Polską, gdzie znalazł pocieszenie w miłości do Fannii. Daje temu wyraz w pieśni 10, w której otwarcie pisze o swoim rosnącym zadowoleniu z sytuacji wygnańca:

*Et gaudere mihi tacito sub pectore coepi*⁶⁵,

oraz w pieśni 13 kierowanej do włoskich przyjaciół. Poeta nie chce już ich współczucia, gdyż z wygnańca-tułacza stał się szczęśliwym kochankiem Fannii, która dzięki jego poezji stanie się sławna nie tylko w Scytii⁶⁶. Motywy miłosne są w zbiorze Kallimacha liczniejsze od wygnańczych, przez co *Fannietum* zbliża się koncepcją do *Amores* Owidiusza, a w jeszcze większym stopniu do elegii Propercjusza i epigramatów Katullusa. Wygnańczą poezję obydwu autorów: poety z Sulmony i humanisty z San Gimignano, różni wreszcie jej cel. Jednym z głównych celów wygnańczej poezji Owidiusza jest bowiem wyjednanie u Augusta złagodzenia kary, u przyjaciół zaś wstawiennictwa u princepsa. Według Nagle, „Ovid explains his motivation for writing as *utilitas* rather than *gloria*, emphasizing practical considerations rather than aesthetic ones. [...] Ovid’s procedure of depreciating his talent by asserting the deleterious effect on it of his barbarous environment was a strategy intended to evoke pity, and, from Augustus, clemency”⁶⁷. Celem Buonaccorsiego jest przede wszystkim *gloria*, sława poetycka, którą faktycznie zyskał, o czym świadczą jego późniejsze wiersze kierowane do rzymskiego humanisty Paola Marso oraz do Andronicusa Pavo i anonimowego włoskiego konkurenta w poezji erotycznej⁶⁸. *Gloria* ma w jego twórczości jednak aspekt praktyczny, gdyż to właśnie ona ułatwiła mu pozyskiwanie mecenasów najpierw na rzymskim, a później na polskim dworze. *Utilitas* jest wszakże w większym stopniu obecna w utworach adresowanych do polskich dostojników duchownych i świeckich, zwłaszcza że w żadnym z nich poeta nie stara się o powrót do Rzymu, lecz raczej dba o swą pozycję na polskim

⁶¹ Ov. *Pont.* IV 14 i 15.

⁶² Zob. B. R. Nagle, *The Poetics of Exile. Program and Polemic in the „Tristia” and „Epistulae ex Ponto” of Ovid*, Latomus, Bruxelles 1980 (Collection Latomus 170), s. 23–24 i 169–170.

⁶³ Zob. Ov. *Pont.* IV 13, 17–22; IV 15, 40.

⁶⁴ Zob. Nagle, op. cit., s. 169 i 171. Nagle twierdzi zresztą, że zabieg ten wydaje się jedynym bezspornym nowatorstwem poety z Sulmony.

⁶⁵ Ph. Callim. *Fannietum* 10, 204.

⁶⁶ Scytia oznacza w utworze Kallimacha ukraińskie terytorium należące od XV w. do Polski, poza tym jest to jednak kraj zesłania Owidiusza. Por. np. Ov. *Tr.* I 3, 61.

⁶⁷ Nagle, op. cit., p. 172–173.

⁶⁸ Zob. Kumaniecki, op. cit., s. 96 i 138–139.

dworze królewskim. Różnice w poetyce obydwu wygnańców wiążą się zyciorysami Owidiusza i Kallimacha, których podobieństwa, choć bezsporne, są jednak dość powierzchowne.

Stwierdziłem wyżej, że obaj wygnańcy zostali zmuszeni do opuszczenia Rzymu, gdy byli już cenionymi poetami. O ile jednak Owidiusz, mający w roku 8 po Chr. pięćdziesiąt jeden lat, był wówczas niewątpliwie najwybitniejszym żyjącym poetą rzymskim, trzydziestojednoletni Kallimach był w roku 1468 jednym z wielu humanistów i aczkolwiek ceniony już jako poeta, ustępował sławą Pomponiowi Leto czy Platinie.

Wyraźnie różniły się też przyczyny wygnania obydwu poetów. O winie Owidiusza wiemy bardzo niewiele. Sam poeta pisze w *Tristiach* często, lecz enigmatycznie, o błędzie – *error* i rzadziej o pieśni – *carmen*⁶⁹, które stały się przyczyną jego relegacji do Tomis. *Carmen* sam Owidiusz identyfikuje z *Ars amatoria*⁷⁰, co kryje się pod *error*, nie da się już jednoznacznie rozstrzygnąć, gdyż poza wypowiedziami samego poety, które można odczytywać również jako literacką grę⁷¹, ówczesne źródła na ten temat milczą. Wina Kallimacha jest dobrze znana. Filip Buonaccorsi był przywódcą spisku, który zawiązał się w Akademii Rzymskiej, by obalić papieża Pawła II i utworzyć republikę. Konflikt między Pawłem II a humanistami datował się już od jesieni 1464 roku, kilka miesięcy po rozpoczęciu jego pontyfikatu. Wówczas przywódcą był Platina, parę lat później na czoło wysunął się bardziej radykalny Kallimach. Na początku roku 1468 spisek został jednak wykryty, wielu akademików aresztowano, samemu Buonaccorsiemu udało się jednak zbiec najpierw do Apulii, potem na Kretę, Cypr, Chios, do Bizancjum i wreszcie, najprawdopodobniej na początku roku 1470, do Polski⁷².

Karą za tajemniczy *error* i nieprawomyślną poezję Owidiusza była, jak wiemy, relegacja do Tomis na mocy edyktu Augusta. Poeta sam pisze o tym w drugiej księdze *Tristiów*:

*adde, quod edictum, quamvis immite minaxque,
attamen in poenae nomine lene fuit:
quippe relegatus, non exul, dicor in illo*⁷³.

Relegacja ta okazała się dożywotnia, gdyż nawet po śmierci princepsa Tyberiusz, jego pasierb i następcą, nie zdecydował się odwołać Owidiusza z wygnania. Przymusowy pobyt w założonej przez Milezyjczyków osadzie nad Morzem Czarnym

⁶⁹ Zob. np. *Tr.* II 207.

⁷⁰ *Tr.* I 1, 105–116. Por. M. von Albrecht, *A History of Roman Literature from Livius Andronicus to Boethius*, t. I, przeł. id. oraz F. i K. Newman, Brill, Leiden 1997, s. 789 i P. Frisch, *Das Leiden unter der Lebenssituation des Exils in der Provinz, [w:] Was ist eigentlich Provinz? Zur Beschreibung eines Bewusstseins*, Schriften des Archäologischen Instituts der Universität zu Köln, oprac. H. von Hesberg, Köln 1995, s. 99.

⁷¹ Zob. Williams, op. cit., s. 174 i 178–179.

⁷² Zob. Kumaniecki, op. cit., s. 60–68. Por. A. Tartaro, Fr. Tateo, *Il Quattrocento. L'età dell'Umanesimo, [w:] La letteratura italiana. Storia e testi*, oprac. C. Muscetta, t. III 1, Laterza, Bari 1971 (*La letteratura italiana: storia e testi*), s. 125–129.

⁷³ *Ov. Tr.* II 135–137.

przeżywał rzymski poeta bardzo ciężko. Dla niego był to koniec świata⁷⁴, zamieszkały przez nielicznych Greków, przede wszystkim zaś przez barbarzyńskich Getów, Bessów i Sarmatów⁷⁵, którzy jako ludzie dzicy, nieznający łaciny ani greki, nie mogli być odbiorcami elegii Owidiusza⁷⁶. Wprawdzie on sam zaczął uczyć się ich języka⁷⁷, a później nawet zyskał sobie wśród niecywilizowanych Getów imię poety⁷⁸, jednak myślami ciągle wracał do Rzymu. Podkreślał więc opuszczenie przez przyjaciół⁷⁹, brak książek⁸⁰ i srogość klimatu, który był tak mroźny, że zimą można konno przejechać po Dunaju⁸¹. Takiemu obrazowi miejsca zesłania Owidiusza przeczą jednak znaleziska archeologiczne i epigraficzne. Według nich Tomis była wprawdzie peryferyjnym, jednak całkiem normalnym miastem greckim ze wszystkimi podstawowymi instytucjami polis, zamieszkałym głównie przez ludność pochodzenia greckiego⁸². Mamy tu zatem do czynienia z oczywistą amplifikacją, wykorzystującą literacki topos kraju barbarzyńskiego i mroźnej północy, użyty w celu wzbudzenia współczucia w rzymskich przyjaciółach i protektorach poety. Faktem pozostaje natomiast brak w Tomis środowiska wykształconych Rzymian, do którego mógłby poeta kierować swą łacińską twórczość.

Kallimach trafił do Polski w zupełnie innych okolicznościach. Zamieszany w spiszek, mający wydać wyspę Chios Turkom, musiał pod koniec 1469 roku opuścić Bizancjum. Wówczas udał się do Polski, gdzie prowadził swe interesy jego zamożny krewny z Florencji Ainolfo Thedaldi. Thedaldi wprowadził Buonaccorsiego na dwór arcybiskupa lwowskiego Grzegorza z Sanoka, w osobie którego zbieg z Rzymu znalazł możnego protektora i miłośnika humanistycznej poezji⁸³. Mimo że sejm zwołany w Piotrkowie 28 października 1470 roku powziął uchwałę o wydaniu Kallimacha papieżowi, arcybiskup stanął po stronie poety, stwarzając mu jednocześnie w swej posiadłości w Dunajowie pod Lwowem znakomite warunki do pracy literackiej. Niespełna rok później, 28 czerwca 1471 roku, umarł Paweł II. Za pontyfikatu jego następcy, Sykstusa IV, Akademia Rzymska znów podjęła swą działalność pod kierownictwem Leta i Platiny, lecz Buonaccorsi nie zdecydował się powrócić do Rzymu. Dlaczego? Lektura *Fannietum* zdaje się wskazywać na miłość do Fanni jako główną przyczynę pozostania w Polsce, tej „północnej, mroźnej krainie” (*regio ad Arcton algens*)⁸⁴. Wydaje się jednak, że dla ambitnego humanisty ważniejsze były możliwości zrobienia kariery literackiej i politycznej. W latach siedemdziesiątych XV wieku literatura polska była wyraźnie zacofana w stosunku do Italii. Zacofana była zresztą cała literatura Europy północnej. Pamięć

⁷⁴ Ibid., III 4b, 52.

⁷⁵ Zob. np. *ibid.*, III 10, 5.

⁷⁶ Zob. *ibid.*, IV 1, 94; V 2, 67–68 i V 10, 38.

⁷⁷ *Ov. Tr.* V 12, 58 = *Pont.* III 2, 40.

⁷⁸ *Pont.* IV 13, 21–22.

⁷⁹ *Tr.* V 4, 35–36 i *Pont.* III 2, 15–16.

⁸⁰ *Tr.* V 12, 53.

⁸¹ *Ibid.*, III 10, 25–32.

⁸² Zob. Frisch, *op. cit.*, s. 102.

⁸³ Zob. Kumaniecki, *op. cit.*, s. 77–79.

⁸⁴ Zob. Ph. Callim. *Fannietum* 1, 1–2 i 13.

tajmy, że „protagonista humanizmu północnoeuropejskiego”, wykształcony w Pawii i Ferrarze Rudolf Agricola (1444–1485), powrócił do Niderlandów dopiero w 1479 roku, a na uniwersytecie w Heidelbergu zaczął wykładać dopiero w roku 1484⁸⁵. Z drugiej strony było coraz więcej zwolenników idei humanizmu i admiratorów opartej na antycznych wzorach poezji. W Polsce należeli do nich między innymi Grzegorz z Sanoka, Jan Długosz, Piotr z Bnina i Zbigniew Oleśnicki. Wszyscy oni stali się bezpośrednimi odbiorcami poezji i prozatorskich utworów Kallimacha. Był on też chętnie czytany przez studentów Akademii Krakowskiej i wykształconych mieszczan Krakowa. Erudycja humanistyczna Buonaccorsiego, którą chętnie popisywał się w pełnym nawiązań do literatury rzymskiej i humanistycznej zbiorze *Fannietum*⁸⁶, utarowała mu wreszcie drogę na dwór królewski. W latach 1474–1475 uczył królewiczów Kazimierza i Jana Olbrachta retoryki, zaś w latach 1476–1490 jako polski dyplomata odbył szereg podróży, między innymi do Włoch, na Węgry, do Czech i do Turcji.

Chociaż więc obaj poeci, Owidiusz i Filip Buonaccorsi, zyskali sobie rozgłos w Rzymie, który musieli nagle opuścić, by resztę życia spędzić na obczyźnie, ich wygnańcze losy są jedynie pozornie podobne. Owidiusz, umierając ok. 17 roku po Chr. w Tomis, ciągle powracał myślami do Rzymu. Rzymski poeta nie mógł uznać miejsca swej relegacji za nową ojczyznę z dwóch zasadniczych powodów: po pierwsze, Tomis została mu narzucona przez Augusta; po drugie, nie miał tu wystarczająco wykształconych słuchaczy i czytelników, którzy potrafiliby docenić jego wiersze. Buonaccorsi natomiast sam zdecydował o pozostaniu w Polsce, gdyż tu odnalazł krąg odbiorców na tyle wykształconych, by w pełni docenić jego humanistyczną poezję. Ponadto zapóźnienie kulturalne Polski w stosunku do Italii pozwoliło mu odgrywać istotną rolę w kształtowaniu polskiego humanizmu, a to, że dynastia Jagiellonów właśnie wówczas rozszerzała swe władanie na Czechy i Węgry, umożliwiło ambitnemu Włochowi również karierę polityczną. Różnice te implikowały odmienną nastrój poezji wygnańczej Owidiusza z jednej, Kallimacha z drugiej strony, dowodząc, iż niezależnie od epoki warunki wygnania pisarza, który takiego losu doznaje, odciskają swe piętno na jego twórczości. Należy jednak ustrzec się pokusy patrzenia na poezję autora *Tristiów* oraz Buonaccorsiego jedynie poprzez pryzmat ich biografii. Tym, co niewątpliwie łączy twórczość obydwu, jest przede wszystkim topika, sięganie do tej samej metaforyki i obrazowania, przede wszystkim zaś topos północy jako krainy mroźnej i niegościnnej, który u Owidiusza był elementem ewokującej litość odbiorców amplifikacji, natomiast za sprawą Kallimacha ściśle związał się z rozpowszechnionym na południu i zachodzie Europy obrazem Rzeczypospolitej, obrazem, z którego sto lat po Buonaccorsim dworował sobie Jan Kochanowski w łacińskim utworze *Gallo crocitantī ἀμοιβή*⁸⁷:

⁸⁵ Zob. W. Straube, *Die Agricola-Biographie des Johannes von Plieningen*, [w:] *Rudolf Agricola 1444–1485. Protagonist des nordeuropäischen Humanismus zum 550. Geburtstag*, oprac. W. Kühlmann, Francke, Bern 1994, s. 37–39.

⁸⁶ Samo imię Fannii zaczerpnął Kallimach z I księgi zbioru *Parthenopeus sive amorum libri* Giovanniego Pontana (elegie: 1, 4, 9 i 11).

⁸⁷ Jan Kochanowski, *Gallo crocitantī ἀμοιβή* 10–11 i 37–42.

*Frigus et acre gelu quereris. Quid ego audio? Gallus
Arctoas hiemes horret gelidasque pruinas.*

[...]

*Ante tamen tetras dabitur quam spernere terras
Aeternoque gelu damnatas effugere oras,
Galle, tibi, potius quam saevo Aquilone rigescas
Et stes in glaciem duratus, uti Niobe olim
In silicem, dignare illa admiranda domorum
Claustra subire hospes gelidosque recalfacere artus.*

ARGUMENTUM

Ovidii Philippique Callimachi vita et carmina comparantur, cum ob aliquam erga potentes noxam pulsus ex Italia ambo simillima videantur passi. Attamen praeter speciem utriusque exsilium et animi condicione et cum locorum incolis consuetudine et ipsis denique cantibus dissimile se praebet, Ovidio Romam a se amissam usque plorante, Callimacho autem carminum suorum novis, satis eruditus lectoribus, nec non amore novo admodum gaudente.